Rok XIII. Nr. 64 SOSNOWIEC, niedziela 6 marca 1938 roku. [C]ena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wy[n]osi miesięcznie 2.—

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Min. Beck w drodze do Rzymu

WARSZAWA, 5.3. Minister spraw zagranicznych J. Beck z małżonką znajduje się już w drodze do Rzymu, dokąd przybywa jutro rano.

Przed swym wyjazdem min. Beck przyjął ambasadorów Niemiec i Turcji oraz posła Rumunii.

Prasa włoska w oczekiwaniu gościa z Polski daje obszerne życiorysy min. Becka, przedstawiając dzieje jego kariery wojskowej i politycznej i uwypuklając bliską współpracę z Marszałkiem Piłsudskim.

Negus zarządcą

KILKU PROWINCJI ETIOPSKICH

LONDYN, 5.3. „Daily Herald" zamieścił sensacyjną wiadomość jakoby Mussolini zaproponował Negusowi — wzamian za odstąpienie Abisynii Włochom — administrację paru większych prowincji etiopskich.

Tranzakcja ta została zaproponowana podobno podczas wizyty lorda Halifaxa u Negusa.



Ponura farsa na scenie moskiewskiej

DOLARY DLA TROCKIEGO

Tuchaczewski domagał się dokonania zamachu na Stalina, Mołotowa i Woroszyłowa

MOSKWA, 5.3. W dalszym ciągu procesu moskiewskiego zeznawał Rozenholc, Krestiński i Rakowski.

Zeznania ich były o tyle sensacyjne, że potwierdziły pogłoski o aresztowaniu niektórych dygnitarzy, jak Jureniewa, b. ambasadora w Tokio, który został odwołany z Japonii i miano wany ambasadorem w Berlinie dokąd jednak nie dojechał, Bogomołowa, b. ambasadora w Chinach, Jakubowicza posła w Oslo, który wahał się z przyjazdem do Moskwy, Marojowa, zastępcy naczelnika wydziału prasowego, Sabanina, dyrektora departamentu prawnego w komisariacie spraw zagr. i Gorbaczewa, zastępcy dowódcy moskiewskiego okręgu wojennego.

Rozenholc stwierdził stały i ścisły kontakt Krestińskiego z Tuchaczewskim, podkreślając, że on sam był w stałym kontakcie z Rykowem i Piatakowem.

W roku 1933 Rozenholc przekazał Trockiemu 300 tys. dolarów za pośrednictwem jednego z przedstawicieli dyplomatycznych w Moskwie. Poza tym w ciągu trzech lat przekazywał po 110 tys. dolarów rocznie oraz dość często drobniejsze sumy.

O szkodnictwie w dziedzinie obrony kraju Rozenholc będzie zeznawał na posiedzeniu zamkniętym.

Rozenholc w toku zeznań przyznał się, że miał zamiar sam osobiście zamordować Stalina.

Następnie zeznawał jeszcze Krestiński, który oświadczył, że Tuchaczewski domagał się dokonania przed przewrotem

zamachu na Stalina, Mołotowa i Woroszyłowa. Zamachy te miał zorganizować i przeprowadzić Gamarnik.

Oskarżony Żeleński zeznał, że działalność jego polegała na tym, że ukrywał lub czynił niezdolnym do użytku artykuły pierwszej potrzeby, jak żywność i odzież,

aby w ten sposób wywołać niezadowolenie ludności i przyspieszyć wybuch kontrrewolucji.

(O wykryciu spisku na życie Stalina piszemy na str. 3-ej).

Zbrodnicze zamiary „białych kapturów"

PARYŻ, 5.3. Dochodzenie w sprawie organizacji „białych kapturów" dostarczyło Paryżowi jeszcze jednej sensacji.

Oto okazało się, że organizacja dla swych tajnych celów usiłowała zdobyć kultury niezwykle niebezpiecznych bakteryj.

W lecie ubiegłego roku dyrekcja Instytutu mikrobiologicznego im. Pasteura zwróciła uwagę na zamówienie na bardzo niebezpieczne bakterie, które zgłoszono do instytutu na formularzach jednego ze szpitali.

Zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie, jednak bez skutku. Dopiero obecnie porównując listy z rozmaitymi dokumentami skonfiskowanymi w związku z aferą „kagulardów" władze śledcze stwierdziły,

że zamówienie na śmiercionośne bakterie dokonane zostało przez „organizację białych kapturów".

Ustalono nawet nazwiska dwóch członków organizacji, którzy dla jakichś zbrodniczych celów chcieli zdobyć mikroby, zanim ich jednak zdołano aresztować, obaj zbiegli za granicę.

Tylko podejrzliwości dyrektora instytutu im. Pasteura należy zawdzięczać, że nie została dokonana jakaś potworna masowa zbrodnia przy pomocy bakteryj chorobotwórczych.

Zniesienie cen przymusowych na cegłę

WARSZAWA, 5.3. Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, aby wojewodowie uchylili swoje zarządzenia z roku ubiegłego, wyznaczające ceny przymusowe na cegły.

Na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych cena cegły w bieżącym sezonie budowlanym kształtować się będzie według zasad wolnej konkurencji. Jedynie w wypadku, gdy stwierdzona zostanie oczywista spekulacja, a wszystkie środki, celem jej zahamowania okażą się bezskuteczne, wówczas dopiero cena cegły ponownie wyznaczona zostałaby przez władze.

Zródła naftowe

NA KUJAWACH.

Prasa poznańska donosi, że na terenach kilku gospodarstw między Pakością i Barcinem na Kujawach natrafiono na ślady źródeł naftowych.

Nowa sensacja sowiecka

ZAMACH NA STALINA

Spiskowcy mieli wywołać rewoltę wojskową

MOSKWA, 5.2. Czerwony car Rosji, Stalin, nie szczędzi swym poddanym-niewolnikom coraz to nowych wzruszeń. Jeszcze nie ochłonęła Rosja z wrażenia wywołanego obecnym masowym procesem przeciw „zdrajcom, szpiegom i Trockistom", a już zapowiada się nowy masowy proces, nie mniej dobrze wyreżyresowany od poprzedniego.

Oto w piątek G. P. U. dokonała sensacyjnych aresztowań w związku z przygotowanym zamachem na życie Stalina.

Aresztowano trzech oficerów garnizonu moskiewskiego, a to gen. Kowaczenko kpt. Gustuszowa i mjr. Nikołajewa.

Wszystkich trzech aresztowanych przewieziono pod silną eskortą samochodem pancernym do lochów GPU na Łubiance.

Stoją oni pod zarzutem, że usiłowali wywołać rewoltę wśród straży pałacowej na Kremlu i zabić Stalina.

GPU twierdzi, że aresztowani po zamordowaniu Stalina mieli zamiar wywołać w kraju rewoltę wojskową i utworzyć nowy rząd.

W związku z odkrytym spiskiem rozpoczęły się masowe aresztowania w korpusie oficerskim garnizonu moskiewskiego, a także w garnizonach prowincjonalnych. Aresztowano kilku wybitniejszych oficerów sztabowych i bardzo wielu oficerów młodszych.

Podobno spisek na życie Stalina miał bardzo szeroki zasięg. Spiskowcy zamierzali, zdaniem GPU, zgładzić Stalina jeszcze w ciągu trwania obecnego procesu przeciw Bucharinowi, Rykowowi i tow.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

D-rowi Mieczysławowi Benzefowi

przez odprowadzenie Zwłok Jego na miejsce wiecznego spoczynku i wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia w nieszczęściu, jakie nas spotkało, składamy z głębi zbolałego serca płynące podziękowanie

Żona, rodzeństwo i Rodzina.

Katastrofalna eksplozja w browarze

4 osoby zabite i 20 ciężko rannych

NOWY JORK, 5.3. W wielkim browarze leżącym przy jednej z bardzo ożywionych ulic Nowego Jorku,

nastąpiły wczoraj popołudniu liczne gwałtowne wybuchy.

Wśród przechodniów powstała olbrzymia panika, sądzono powszechnie, że na browar dokonano zamachu bombowego. Wstrząsy były tak silne, że kilkadziesiąt okolicznych domów zostało uszkodzonych, tysiące szyb wyleciały z okien,

a budynki samego browaru zostały częściowo zburzone.

Jak się okazało, detonacje pochodziły od wybuchu pyłu węglowego w piwnicach browaru.

Wskutek wybuchów zabitych zostało 4 robotników, a 20 odniosło ciężkie rany.

Sejm śląski nie wydał sądowi

zawieszonego w urzędowaniu burmistrza Mysłowic

Jak podaje prasa śląska, objęty aktem oskarżenia w sprawie afery Centralnej Targowicy, zawieszony w urzędowaniu burmistrz miasta Mysłowic, **dr. Tadeusz Karczewski, nie zasiądzie 22 bm. na ławie oskarżonych wraz z dyr. Kazoniem, Fruchthaendlerem, buchalterem Langerem i udziałowcem Woskowiczem, albowiem piastuje on mandat poselski do Sejmu Śląskiego, a Komisja Regulaminowa Sejmu Śl. nie zgodziła się na wydanie go sądowi**

Burmistrz Karczewski miał odpowiadać z art. 286 k. k. (Przestępstwo urzędnicze).

Losowanie Pożyczki Inwestycyjn.

Wczoraj rozpoczęło się ciągnienie 3 proc. poż. inwestycyjnej II em.

Wylosowanych zostanie 1.200 wygranych na ogólną sumę 949.000 zł. Na wstępie ciągnienia wylosowano następujące wygrane:

200.000 zł. na serie S. 3754 nr. 21. 50.000 zł. — 3872 nr. 32. 25.000 zł. — 9411 nr. 33. 10.000 zł. — 6631 nr. 33. S. 22332 nr. 42. S. 14689 nr. 34. S. 14341 nr. 50. S. 17684 nr. 49.

——oOo——

Zakończenie strajku

W OPERZE WARSZAWSKIEJ.

Onegdaj o godz. 2 i pół po północy, po 10-dniowej okupacji sceny teatru wielkiego, zlikwidowany został zatarg z pracownikami opery w Warszawie.

Po długotrwałych naradach, jakie się toczyły w ciągu dnia w sejmie, w prezydium Rady ministrów i w zarządzie miasta, ustalono ostatecznie, że operę poprowadzi do końca sezonu Zrzeszenie pracowników opery, któremu miasto wypłaci niewyczerpaną subwencję, na operę w budżecie bieżącym w sumie 100 tys. zł. Suma ta pozwoli zaspokoić bieżące należności pracowników opery i umożliwi podjęcie pracy na nowo. Poza tym Zrzeszenie otrzymuje zapewnienie, że rząd wyjedna w kredytach dodatkowych 100 tys. zł. subwencji na prowadzenie opery, z Funduszu pracy zaś Zrzeszenie otrzyma 15.000 zł.

Nad dalszym losem opery zastanawiać się będzie prawdopodobnie komitet obywatelski pomocy operze warszawskiej jaki się zawiązuje z inicjatywy prezydenta miasta, p. Stefana Starzyńskiego.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

53.

— Widzisz pan, że moje przypuszczenia były słuszne. Sam pan jesteś uderzony podobieństwem, którego ja nie jestem wstanie stwierdzić, ponieważ nie znam tamtej.

— Uderzony! — zawołał Dangalas — powiedz pan zdumiony... osłupiały Możnaby uwierzyć, że tamta zmartwychwstała.

— Jakto, więc umarła? — spytał p. Barodino ze zdziwieniem

— Prawda, pan o tym nie wie... nie może pan o tym wiedzieć... Tak, umarła i to w szczególny sposób... ucięto jej głowy.

— Do diabła! procedura trochę za ostra — rzekł hrabia, na wpół ze śmiechem. — Na szczęście, nie chodzi tu o moją synowicę. Widzi pan, że jej głowa jest jeszcze na karku.

Dziewczę wyszło bez kapelusza aże by się przejść w ogrodzie. Włosy jej jasne lśniły no słońcu, jak korona złota a w tem oświetleniu podobieństwo było jeszcze bardziej zdumiewające.

Zatrzymała się, spostrzegłszy stryja z dwoma nieznajomymi panami

— Teraz — podchwycił p. Borodino — musieliście się, panowie, upewnić. W każdym razie, proszę! zapytam ją, czy obstalowała kapelusz. Wolał bym ją zapytać po francusku, ale rozumie tylko po rumuńsku. Będziecie panowie musieli mi zawierzyć.

I, przyprowadziwszy obu przybyszów do synowicy, stryj zadał jej w języku obcym pytanie, na które zachwycająca blondynka odpowiedziała wyraźnym ruchem przeczącym.

— Tymczasem, panowie — podchwycił hrabia, wesoło — rozumiecie i nie potrzebuję wam tłomaczyć. Pantomina jest mową międzynarodową. Synowica moja, niestety nie używa innej, bo jest niemową.

— A wszystko słyszy?... To ciekawe!

— Bardzo ciekawe i bordzo rzadkie. Co do mej synowicy, rzecz to czysto przypadkowa, i doktorzy dają mi nadzieję, że odzyska mowę. Ale widzieliście, panowie, jak zaprzeczała energicznie. Z góry byłem tego pewny i pytałem ją jedynie, ażeby panów przekonać... szczególniej pana, którego żałuję szczerze. Helena nigdy nie wychodzi sama, nie mogła więc być u modniarki bez mojej wiedzy.

— O! — odezwał się Dangalas — ja już jestem pewny.. to nie panienka obstalowała kapelusz... to tamta, kto inny... Wprawdzie nie domyślam się, dlaczego tamta podała pański adres, ale od dwóch dni tyle rzeczy nie mogę zrozumieć i... to będzie tylko jedną tajemnicą więcej!...

— To pozwólmy Helenie dalej się przechadzać.

Hrabia powiedział synowicy kilka słów, która się oddaliła, po czym odezwał się tonem chłodniejszym:

— Spodziewam się, że panowie już mnie nie podejrzewacie, abym zwabił i schował u siebie dziewczę, którego szukacie. Gdyby jednak pozostała u was jaka wątpliwość, sam radzę panom udać się, do władz tutejszych. Urzędnicy zarządzą śledztwo co do mojej osoby, którego się rezultatów nie lękam... Jeżeli uznają za stosowne odbyć nawet rewizję, dom mój zawsze dla nich otworem.

Słowom tym towarzyszył ukłon, równoznaczny pożegnaniu.

Dangalas zrozumiał i już gotował się do odwrotu, gdy spostrzegł, że Korduan nie zamierza wcale tego uczynić.

I jakże się zdumiał, gdy usłyszał. jak marynarz, który ani na chwilę nie przestał przyglądać się panu Borodino, zapytał go:

— Czy pan zna Thermię?

Na to osobliwe pytanie, hrabia odpowiedział oschle:

— Co to jest Thermia? Czy to imię pańskiej córki?

— Thermia jest wyspą na Archipelagu, pan dobrze o tym wiesz.

— Anibym się domyślił.

— A przecie pan tam pływałeś na statku.

Tym razem p. Borodina zamienił z Dangalasem spojrzenie, które mówiło: „Poczciwiec dostaje bzika". Dangalas również tak myślał i mówił do siebie: „Czas już stąd wyprowadzić".

Hrabia pomógł mu skończyć z tym położeniem naprężonym. Dobył z kieszeni srebrną gwizdawkę i przywołał nią lokaja, który ukazał się niezwłocznie.

— Odprowadź tych panów! — powiedział mu, obracając się do nich tyłem.

Dangalas obawiał się awantury i przygotowywał się do zapobieżenia jej w razie, gdyby ojciec Korduan ośmielił się ścigać hrabiego, który spokojnie szedł do synowicy, stojącej na tarasie.

I mówił sobie:

— Mała niezawodnie jest hultajką, która teraz awanturuje się w najlepsze, gdy jej szukamy, a dziadek wariat Zaczynam już żałować, że nie dałem mu zagorzeć na śmierć... i puszczę go, jak stąd wyjdziemy, byleby zgodził się wynieść.

d. c. n.

Proces moskiewski

Każdy proces polityczny w Sowietach inscenizowany przez GPU. zawsze posiadał swoje ukryte cele. Odpowiednio do tych celów układa się akt oskarżenia, „obrabia" się oskarżonych reżyseruje się we wszystkich szczegółach efektowne momenty procesu. Procesy polityczne bowiem są instrumentem w rękach dyktatora sowieckiego, który przy ich pomocy usiłuje osłabić swoich przeciwników i utrwalić swoją dyktaturę.

Kiedy odbywały się procesy starych przewódców bolszewickich — Zinowiewa, Kamieniewa, Piatakowa i Radka, kiedy na tajnym posiedzeniu trybunału wojennego skazano na karę śmierci marszałka Tuchaczewskiego i jego współtowarzyszy — generałów sowieckich, wydawało się, że Stalin poskromił swoich przeciwników i że powinna nastąpić w sowieckim życiu politycznym pewna przerwa, jeśli chodzi o inscenizację procesów politycznych. Okazało się jednak, że po skazaniu wybitnych przewódców opozycji lewicowej władze sowieckie przystąpiły do tępienia opozycji na prowincji. W rozmaitych częściach ZSSR. w okresie drugiego półrocza 1937 odbyło się kilkaset procesów politycznych w sądach prowincjonalnych. W procesach tych kilka i kilkanaście tysięcy sowieckich działaczy prowincjonalnych skazano na karę śmierci i rozstrzelano. Lecz i tego nie wystarczyło dyktatorowi sowieckiemu. Wytoczył on proces przeciwko przywódcom t. zw. opozycji prawicowej, która w niemniejszym stopniu jest niebezpieczną dla dyktatury sowieckiej jak i trockistowską lewicowa opozycja. Poprzednie procesy polityczne służyły właśnie temu celowi — zniszczenia i potępienia opozycji lewicowej.

Ponieważ nastroje ludności sowieckiej a zwłaszcza robotników i chłopów ujawniają ciągle wrogi stosunek do dyktatury sowieckiej, ponieważ pomimo urzeczywistnienia dwóch pięcioletnich planów gospodarczych warunki życiowe uległy dalszemu pogorszeniu, hasła opozycji prawicowej padały na podatny grunt. Wyłaniało się nowe niebezpieczeństwo dla rządzącej grupy Stalina. Na tym właśnie tle zainscenizowany został nowy proces przeciwko przewódcom opozycji prawicowej.

W ciągu pierwszych dni proces moskiewski odsłonił prawdziwe intencje jego reżyserów. Przecież i komisarz finansów Hrynko i komisarz rolnictwa Czernow i jego zastępca Lubarew i komisarz przemysłu drzewnego Iwanow z całą otwartością wygłaszali długie mowy oskarżycielskie przeciwko sobie. A więc działy się nadużycia w dziedzinie skarbowej i podatkowej, bo komisarz finansów Hrynko, jak sam twierdził, celowo to wszystko robił, aby wywołać niezadowolenie ludności z powodu wysokich podatków i rygorystycznych metod ich ściągania. Upadek produkcji rolniczej w Sowietach i jej przyczyny — wyjaśniał komisarz rolnictwa Czernow, który twierdził, że celowo dezorganizował rolnictwo aby spotęgować nastroje przeciwsowieckie a jego zastępca Zubarew oświadczył, że usiłował on zorganizować powstanie chłopskie na Kaukazie północnym. W tym duchu zeznawał i komisarz przemysłu drzewn. Iwanow i dawny przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych t. zw. premier ZSSR. Rykow.

Trochę urozmaicenia do ponurego procesu moskiewskiego wniósł b. zastępca Litwinowa, Krestinski, który początkowo wypierał się winy, a nawet oskarżał GPU. o wymuszanie zeznań, aby w następnym dniu rozprawy uznać się winnym. Co kryje się za tą komedią — trudno na razie osądzić.

W każdym razie proces moskiewski dobiegający końca wykazuje z całą wyrazistością, że pierwszym i najważniejszym celem tego procesu było zrzucenie odpowiedzialności za wszystkie niepowodzenia gospodarcze i polityczne Stalina i jego otoczenia na żywioły opozycyjne. Drugim zaś celem jest skompromitowanie opozycji prawicowej w oczach ludności. Dlatego też wysunięto hańbiące zarzuty szpiegostwa i zdrady przeciwko b. premierowi sowieckiemu Rykowowi i dawnemu przyjacielowi Lenina Bucharinowi.

Czy zainscenizowana komedia sądu i samooskarżenia obwinionych osiągnie swój cel, jest bardzo wątpliwe. Dyktatura stalinowska coraz bardziej pogrąża się w odmęt rozstroju gospodarczego i politycznego i coraz bardziej wzrasta niezadowolenie ludności, która w końcu znajdzie prawdziwego sprawcę jej nędzy i biedy i wytoczy prawdziwy proces przeciwko oprawcy ludów dawnej Rosji.

ATE.

Rokowania włosko-angielskie

8 punktów przedmiotem rozmów

Układ podpisany zostałby w Londynie

Gabinet brytyjski zatwierdził instrukcje, jakie omówione zostały w czasie obrad ministrów z ambasadorem w Rzymie, lordem Perthem.

Lord Perth odjedzie do Rzymu, gdzie we wtorek, podejmie z min. Ciano rokowania. W Londynie liczą się z tym, że rozmowy będą trwały od 6 do 8 tygodni. Jeśli porozumienie zostanie osiągnięte, min. Ciano przybędzie około 1 maja do Londynu, gdzie układ zostałby podpisany.

Na temat instrukcji, jakie omawiane były z lordem Perthem, liberalny „Star" ogłasza interesujące szczegóły, wymieniając 5 głównych punktów jakoby wysuwanych przez stronę brytyjską jako przedmiot rozmów:

1) Stan sił zbrojnych zarówno lądowych jak i powietrznych armii włoskiej w Libii. W. Brytania uważa, że siły te są zbyt liczne.

2) Sprawa fortyfikacyj niektórych wysp włoskich na Morzu Śródziemnym, w pierwszym rzędzie fortyfikacje na położonej na zachód od Malty małej wyspie włoskiej Pantelleria.

3) Sprawa fortyfikacyj włoskich na Morzu Czerwonym na rozmaitych wysepkach włoskich, zwłaszcza naprzeciw Adenu.

4) Zagadnienie źródeł Nilu i jeziora Tsana pod kątem widzenia uznania przez Włochy specjalnych przywilejów gospodarczych W. Brytanii na tych obszarach.

5) Sprawa uprawiania przez Włochy antybrytyjskiej propagandy na Bliskim Wschodzie a w szczególności w Palestynie.

Co do żądań włoskich w kołach angielskich liczą się z wysunięciem przez Włochy przede wszystkim następujących 3 punktów:

1) Żądanie parytetu morskiego z flotą brytyjską na Morzu Śródziemnym.

2) Sprawa brytyjskiej bazy morskiej na Cyprze, wywołującej ze strony Włoch poważne zastrzeżenia.

3) Włoskie życzenia udziału w Radzie Nadzorczej Kanału Suezkiego i w zyskach Towarzystwa Kanału Suezkiego.

Na froncie politycznym

AKCJA ORGANIZACYJNA ZNP.

W szeregu powiatów woj. kieleckiego i lubelskiego tworzone są obecnie nowe koła i ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wojewódzkie komitety organizacyjne ZNP. rozwinęły ostatnio silną akcję propagandową mającą na celu powiększenie stanu liczebnego organizacji. W szeregu miejscowości nie objętych dotąd działalnością ZNP., powstają nowe koła.

? „WICI" A LUDOWCY.

Do nowowybranej na kongresie Stronnictwa Ludowego Rady Nadzorczej nie weszło szereg wybitnych działaczy związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", a mianowicie: wiceprezes Zarządu Głównego Stanisław Miłkowski wiceprezes Piotr Świetlik i cały szereg innych osób. W związku z tym krążą w kołach politycznych pogłoski, jakoby Władze Naczelne Stronnictwa podejrzewały Zarząd Główny „Wici" o chęć porozumienia się z grupą „Naprawy". Nie został wybrany też do żadnych władz Stronnictwa gen. Bolesław Roja, który ostatnimi czasy rozwijał bardzo ożywioną działalność polityczną w ramach tego Stronnictwa.

PRZYJAZD PADEREWSKIEGO DO POLSKI.

Jak się dowiaduje Ag. „Echho" w rb. w czerwcu ma przyjechać na dłuższy pobyt do Polski Ignacy Paderewski. Ignacy Paderewski odgrywa bardzo czynną rolę polityczną w Stroninictwie Pracy, i do jego przyjazdu koła polityczne przywiązują dużą wagę.

WALNY ZJAZD „ZARZEWIA".

W kwietniu br. w Warszawie odbędzie się Ogólnopolski Walny Zjazd grupy „Zarzewia". Na Zjeździe tym zostaną podjęte ważne uchwały polityczne w związku z obecną sytuacją wewnętrzną i zagraniczną Państwa.

NABOŻEŃSTWA EKSPIACYJNE W CAŁEJ POLSCE.

W całej Polsce odbędą się nabożeństwa ekspiacyjne w związku z zamordowaniem ks. Steicha w Luboni.

Stronnictwo Narodowe wydłao zarządzenie, aby we wszystkich tych nabożeństwach wzięły udział miejscowe organizacje Stronnictwa ze sztandarami.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA MŁODZIEŻY ZZZ.

W ramach Kongresu ZZZ. który odbędzie się w dniach 13 i 14 marca w Warszawie, Wydział Młodzieży Rob. Inst. Ośw. i Kult. urządza konferencję działaczy młodzieżowych ZZZ z całej Polski.

Na szpaltach pism

CZŁOWIEK ZE „SZKOŁY PIŁSUDSKIEGO"

„Polska Zbrojna" w dniu dzisiejszym z okazji imienin gen. Kazimierza Sosnkowskiego zamieszcza artykuł wstępny o solenizacie. Czytamy w nim m. in.:

„Takim człowiekiem ze „szkoły Piłsudskego" — człowiekiem z granitu, żołnierzem w najwyzszym stylu, jest generał Sosnkowski. Znają go takim wszystkie pokolenia naszych żołnierzy — od tych najstarszych, którzy pod jego rozkazami poprzez organzację bojową PPS. Legiony i naszą ostatnią zwycięską wojnę wyrąbali niepodległość, utrwalali granice lub budowali wojsko polskie — do tych najmłodszych dowódców, których rokrocznie obdarzają szlifami oficerskimi szkoły podchorążych.

Inspektor armii gen. Sosnkowski — dowódca, organizator, mąż stanu i wychowawca — patrzy zewsze daleko przed siebie. Dlatego specjalną opieką otacza element młody — i naszej wojskowej młodzieży poświęca wiele swych myśli i czasu".

Kronika tygodniowa

29 LUTY b. r.

Dla przypomnienia: luty miał w tym roku 28 dni. Może się więc trudno wydawać conajmniej dziwny, che znajdzie on swe uzasadnienie w opisie następującego, autentycznego zdarzenia:

Mieszkaniec Wojkowic Komornych pan B. otrzymał 27 lutego br. wezwanie z urzędu gminnego w Bobrownikach, by stawił się w dniu 29 lutego w gminie celem otrzymania zasiłku za odbyte ćwiczenia wojskowe. Pan B. zorientował się w pomyłce urzędnika i dla pewności przyszedł do urzędu w dniu 28. Rozmowa była niezwykle charakterystyczna:

Urzędnik: — Przyszedł pan o jeden dzień za wcześnie.

Pan B.: — No tak, lecz tego dnia, który jest zaznaczony na wezwaniu wogóle w tym roku nie ma.

Urzędnik: — Nic panu na to nie poradzę. Ja nie mogę wypłacać przed wyznaczonym terminem.

Pan B.: — Panie, ja mieszkam 10 km od gminy!

Urzędnik: — Nic nie poradzę...

Prestiż biurokracji został uratowany. Pechowy obywatel musiał czekać, aż krytyczny moment próżni, jaka się wytworzyła na granicy dwu miesięcy, minie, by wtedy iść znów 10 km. po odbiór 15 zł. z groszami które mu się należały za odbyte ćwiczenia wojskowe.

Wypadek wyżej opisany jest jedną z wielu ilustracji, jakie przytacza się na udowodnienie tezy o rozdźwięku istniejącym między życiem a biurokracją.

Wytworzyła się bowiem jakaś próżnia, jakiś niewidzialny mur, jakiś 29 luty, który oddziela nas od panów z za okienka. Panowie ci, co któryś tam raz z rzędu omawialiśmy w onegdajszym artykule wstępnym, pozbawieni prawa decyzji samodzielnej, pracują jak roboty od daty do daty, od rubryki do rubryki, od kawałka do kawałka, automatycznie i bez kompetencji. Bez duszny, martwy paragr. króluje nadal robiąc w ększe spustoszenia niż to na pozór wygląda, gdyż ma on w sobie wielki zapas ukrytej, diabelskiej złośliwości.

Dotychczas myślano że t. zw. próżnia istnieje tylko w atmosferze. Obecnie okazuje się, że równie mogą być dni, których nie ma, lub mogą być teatry, których również nie ma.

A tak było naprzykład z naszym teatrem. Przez cztery tygodnie, w bieżącym sezonie nie było go zupełnie. Obecnie przyfrunął znów na lekkich skrzydłach „Hiszpańskiej muchy", bez troskiej farsy Arnolda i Bacha.

Przypominają się, mimo woli, marzycielskie artykuły o roli, jaką ma teatr spełniać w naszym środowisku; przypominają się marzenia o nowym pięknym gmachu, o dumnej nazwie: „Teatr im. Żeromskiego".

A tymczasem w teatrze, im spe, im. Żeromskiego szaleje „Hiszpańska mucha" farsa w 3 aktach. Sytuację ratują gościnne występy St. Sielańskiego, który z roli Henryka stworzył świetną sylwetkę niezdarzonego „mamisynka". Każde jego ukazanie się wywołuje okłaski, a każdy niemal gest salwy śmiechu. Do wysokiego poziomu gry bohatera farsy dostosowali się wszyscy starsi panowie w osobach pp. Fiejera, Golczewskiego, Romaniszyna, Nawrockiego i Lasonia. Z jedynym młodzieńcem na scenie, z p. Fijewskim, było nieco gorzej. Aktor ten, do skonały zresztą w rolach charakterystycznych, blado wypadł w roli uwodziciela amanta. Inteligentny reżyser p. Klejer nie miał oczywiście wielkiego wyboru w obsadzie ról, gdyż połowa zespołu znajduje się — jak wiadomo — na triumfalnym turnee po Polsce.

Panie: Tańska, Mieczyńska, Stróżyńska i Szabelakówna nie miały wiele pola do popisu, gdyż — co zresztą wynikało z ich ról — tylko wchodziły i wychodziły.

Wogóle cała farsa polega na wchodzeniu i wychodzeniu. Poprostu drzwi się nie zamykają. A wszystko przez to, że 24 lata temu jakaś tam Hiszpańska Mucha źle się prowadziła. Gdyby się prowadziła dobrze — farsa byłaby daleko krótsza.

Trudno więc — mimo wszystko — powiedzieć, żeby nasz teatr istniał i był oparty na mocnych i trwałych podstawach moralnych. Wegetuje sobie takie coś w abstrakcyjnym wymiarze dwudziestego dziewiątego dnia w lutym, bieżącego roku.

Witold Majchrowski.

Walne obrady członków
koła PCK. w Sosnowcu

Odbyło się walne zebranie członków koła P. C. K. w Sosnowcu. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Stefana Jakubowskiego, na sekretarza Władysława Zalegę i na asesora Mieczysława Korzeniowskiego.

Sprawozdanie ogólne z działalności za rok 1937 złożył prezes zarządu koła dyr. Antoni Sokolski, zaznaczając, że praca koła w okresie sprawozdawczym poza troską o utrzymanie drużyn, miała na celu głównie zasilenie funduszów koła.

Ogólna suma wpływów wyniosła zł. 4.599.64, z czego zarządowi okręgu PCK przekazano zł. 3.412.71, na umundurowanie i koszty utrzymania drużyn ratowniczych zł. 457.74, inne wydatki (koszty inkasa składek ofiara dla Polskiego Białego Krzyża itp.) zł. 235.50. Saldo na dzień 31.XII 1937 roku zł. 493.69.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, po czym przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. Antoni Sokolski, wiceprezes — Jadwiga Jakimczykowa, sekretarz — inż. Zbigniew Adamski, skarbnik — nacz. Józef Dojlido, członkowie — Maria Tryburcy, dr. Wasilewska i Władysław Zalega. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Janina Jedlińska, dr. Witalis Chomentowski, Mieczysław Korzeniowski, Zygmunt Nawrocki i Piotr Podsiadło.

Linia autobusowa
BĘDZIN — SOSNOWIEC — KRAKÓW

Z dniem 8 bm. uruchomiona zostanie nowa linia autobusowa Będzin — Sosnowiec — Kraków. Koncesjonariuszem nowego przedsiębiorstwa jest p. Kasprowicz z Sosnowca.

Uruchomienie autobusów na tej linii stanowi duże udogodnienie dla mieszkańców Zagłębia.

Drzazgi

No, więc jakże Panowie....

Przed kilku dniami, ni stąd ni zowąd „Kurjer Zachodni" zamieścił obszerny artykuł pt. „200 rodzin nieszczęście Francji, w którym podkreślił zgubną rolę, jaką odgrywają owe rodziny w życiu gospodarczym republiki francuskiej.

Dotychczas „Kurjer Zachodni" w artykułach swych zawsze potępiał front ludowy we Francji, to też ukazanie się artykułu, w którym dobitnie podkreślono, że nieszczęściem Francji jest 200 kapitalistycznych rodzin — wywołać musiało wśród czytelników tego pisma zdziwienie. Bo jakżesz to?

„Kurjer Zachodni" uchodzący za pismo broniące interesów przemysłu, zaczyna wbrew swoim poprzednim opiniom, pisać wręcz odwrotnie.

Coś tu nie pasuje. Widocznie ktoś się pomylił w redakcji. Z tego też zalożenia wyszliśmy po przeczytaniu artykułu i dlatego nic o „wpadunku" „Kurjera" nie wspomnieliśmy. Niech tam sobie piszą..

Nie omieszkał tego jednak wykorzystać „Robotnik", który całkiem otwarcie cieszy się z przypadku „Kurjera", pisząc między innymi tak:

Ale oto leży przed nami numer tego pisma z dnia 1 bm. (Chodzi o „Kurjer Zachodni" — przyp. Red.). Na stronicy 3-ej rzuca nam się w oczy wielki artykuł zatytułowany „200 rodzin — nieszczęście Francji" a nad tym nadtytulik „136 lat walki z państwem".

Czytamy i.. ze zdumieniem przecieramy oczy — nie. Oczy nas nie mylą — stoi napisane jak drut.

Te 200 rodzin — to nie żadne jakobiny, masony czy komuniści — to najautentyczniejsi kapitaliści francuscy.

„Kurierek" ze szczerością, której żadne pismo socjalistyczne by się nie powtydziło, wylicza, jakie to olbrzymie zyski ciągnie z Francji te 200 rodzin.

I wreszcie zakończenie:

„200 rodzin, które składają się na kapitalistyczną Francję, nie poddadzą się bez walki. Oni odnosili wspaniałe zwycięstwa w walkach z państwem w ciągu 136 lat.

Czy zwyciężą i teraz w walce rozpoczętej z Rządem Frontu Ludowego"

„Robotnik" stwierdza na zakończenie, że „Kurjer" mimowoli napisał słowa prawdy, a cały artykulik o potknięciu się tego pisma zamieszcza pod tytułem „Wylazło szydło z worka".

No, więc jakże jest właściwie Panowie!?

—888888—

Przy głośniku

WIELKOPOSTNE KAZANIA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Poczynając od dnia dzisiejszego tj. od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, aż do Niedzieli Palmowej włącznie nadawać będzie Polskie Radio kazania pasyjne. Kazania te wygłaszać będzie przed mikrofonem lwowskim na fali ogólnopolskiej J. E. ks. dr. Józef Teodorowicz arcybiskup metropolita lwowski obrządku ormiańskiego. Ogólnym tematem kazań będzie „Potrójne kuszenie Chrystusa na puszczy". Kazanie te wygłaszane będą w czasie niedzielnego nabożeństwa.

PIOSENKI PODDASZA.

Dziś o godz. 16.00 wznawia Polskie Radio jeden z najciekawszych „Kuranów staroświeckich", a mianowicie „Piosenki poddasza" w opracowaniu Leona Schillera. — W życiu współczesnym przytłoczonym techniką i pozbawionym sentymentu nie za szkodzi zatrzymać się na chwilę i rzucić wstecz spojrzenie na te dawne czasy, w których specjalnie miejsce zajmowała cyganeria artystyczna, świat peleryn, pustych kieszeni, rozwichrzonych czupryn Na masardach i poddaszach, wśród słynnej bohemy piosenka była nieraz jedynym promieniem radości, gdy głód i chłód dawał się dobrze we znaki. Wykonawcami tej miłej audycji będą: Lena Żelichowska, Edmund Zayenda i Leon Schiller.

Pomocnik kupiecki z Sosnowca
„dorobił się" wielkiego majątku

Prasa śląska podaje, że władze skarbowe ujawniły wielkie nadużycia podatkowe w f-mie Whole-Worth w Katowicach i Chorzowie.

Straty poniesione przez skarb państwa wynoszą przeszło półtora miliona złotych, które firma zobowiązała się i spłaca po 50.000 zł. miesięcznie.

Głównym akcjonariuszem firmy Whole-Worth jest Izak Zimbek, alias Cymber, recte Cymborknop, vel Cymberknopf. Nosił on bowiem aż cztery nazwiska, a ojciec i bracia jego również tymi nazwiskami nadal się posługują.

Izak Cymberknop pracował dawniej jako biedny pomocnik handlowy w małym sklepiku żydowskim w Sosnowcu. W młodym Izaku zakochała się żona szefa, niejaka Gutscheinowa i zbiegła z nim zabrawszy poprzednio pieniądze męża.

Zakochana para ukrywała się pierwotnie w Berlinie, a później wyjechała do Ameryki. Pieniądze Gutscheinowej rychło się jednak skończyły, wobec czego młody Izak opuścił swoją „ukochaną", zmienił nazwisko na Zimber i począł „robić majątek".

Sprzyjała mu wojna światowa. Po wojnie stał się milionerem i „zatęsknił" za swoją rodziną, która w dalszym ciągu żyła w Będzinie, jako biedna proletariacka rodzina żydowska. Izak Zimber, wracając do Polski, zmienił nazwisko na Symber.

W roku 1932 założył sklepy towarowe Whole-orth, wciągając do pracy wszystkich swoich braci, krewnych i znajomych.

Gdy wykryto nadużycie Cymber zbiegł za granicę, w roku jednak 1935 pokrócił.

Widząc jednak że tu się nie utrzyma „ulotnił" się do Morawskiej Ostrowy aby tam założyć dom towarowy.

Wrzącą wodą oblała brata
w czasie sprzeczki rodzinnej

Fatalny epilog nieporozumień rodzinnych rozegrał się w Sosnowcu przy ul. Dębowej 34. Robotnik Feliks Perdak, zam. przy ulicy Dębowej 23, miał zadawnione kwestie materialne ze swymi rodzicami i rodzeństwem, mieszkającymi przy ul. Dębowej 34.

Chcąc zlikwidować ostatecznie swe porachunki Perdak udał się do rodziców w celu obliczenia się.

Wynikła sprzeczka. Ojciec i jeden z braci rzucili się na Perdaka i przewrócili go na ziemię, a siostra wylała mu na plecy garniec wrzącej wody.

Straszliwie oparzonego na plecach, głowie i ramionach Perdaka, który jak stwierdzono doznał oparzeń III stopnia, umieszczono w szpitalu sprawczynię zaś nieludzkiego czynu 36-letnią Helenę Perdakównę, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Rozprawa karna przeciwko Perdakównie odbędzie się w najbliższych dniach w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.



14-letni nożownik
przebił nożem swego kolegę

Onegdaj doszło na kolonii Orion pod Sosnowcem do gorszącego zajścia, którego bohaterami byli dwaj chłopcy w wieku 14 i 13 lat.

Oto 13 letni Władysław Duch pokłócił się podczas zabawy ze swoim kolegą 14 letnim Jerzym Kucharskim. Po chwili między chłopcami doszło do bójki, w czasie której

Kucharski dobył noża i zadał nim swemu przeciwnikowi straszny cios w pierś. Duch zwalił się na ziemię brocząc obficie krwią.

Zaalarmowani strasznym krzykiem rannego chłopca przechodnie przewieźli go do szpitala, gdzie stwierdzono przecięcie tętnicy płucnej.

Stan nieszczęśliwego chłopca jest prawie że beznadziejny.

Kucharskiego zatrzymano.

Wypadek ten wywołał wśród mieszkańców kol. Orion przygnębiające wrażenie.

Ofiarność robotników
fabryki papieru Steinhagena w Myszkowie

Na walnym zebraniu fabrycznego koła LOPP nr. 23 przy fabryce papieru Steinhagen i Saenger w Myszkowie pracownicy tejże fabryki na wniosek p. Kazimierza Gadziny ponownie opodatkowali się dobrowolnie na rzecz LOPP, a to w ten sposób, że powstałe przy wypłacie zarobku, końcówki groszowe od jednego do dziewięciu, przeznaczają każdomiesięcznie ze swoich zarobków na modelarstwo lotnicze. Tą drogą zebrane fundusze pozwalają przeprowadzać kursa dla początkujących modelarzy i utrzymywać wzorową modelarnię lotniczą.

Decyzją swą ogół pracowniczy powyższej firmy dał dowód wyrobienia i ofiarności obywatelskiej.

Jak pracuje L. M. i K.
W DĄBROWIE.

W lokalu zarządu miejskiego w Dąbrowie pod przewodnictwem dyr. Gimn. państw. Wasilewskiego odbyło ogólne roczne zebranie oddziału miejskiego ligi morskiej i kolonialnej, na którym zarząd referował sprawozdanie ze swej działalności za r. 1937. Rok ten zaznaczył się wzrostem dużej liczby członków LMK. na terenie miasta Dąbrowy. Powstały bowiem 3 nowe samodzielne oddziały.

Liczba członków wzrosła z 528 na zgórą 2200 członków.

Oddział Miejski wybudował w Parku na „Zielonej" kosztem 894 zł. 25 gr. przystań kajakową z własnymi kajakami dla propagandy sportu wodnego.

W roku sprawozdawczym zebrano na Fundusz Obrony Morskiej zł. 2.745.81 a od początku akcji od 1934 r. zł. 12.156.06.

Do zarządu zostali wybrani ponownie: pp.: Wincenty Kuźniak, Jadwiga Około — Kułaokwa. Paweł Wachelko, Jadwiga Lewicka. Stefan Piotrowski Józef Genera. Mg.r Kazimierz Bobrowski, Antoni Kałkowski, a z nowych pp. Marian Hejne, nż. Tadeusz Krupski, Jan Pieczyński. Józef Kołodziejski, Józef Bem.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Anna Domaszewska. inż. Paweł Kunda, Władysław Witczyk.

Nowe władze
ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW W DĄBROWIE

W Dąbrowie odbyło się walne zebranie b. ochotników armii polskiej.

Na zebraniu tym odbyły się wybory zarządu. Zostali wybrani: mgr. E. Zgadzaj — prezes, kier. Wł. Mazek — wiceprezes, K. Dziechciński — sekretarz St. Czekaj — zast. sekretarza, J. Popiołek — skarbnik i A. Molenda — zast. skarbnika.

Komisja rewizyjna: dr. M. Jarow — przewodniczący, p. M. Dobrowolski i p. R. Trocha.

Sekretariat czynny w poniedziałki i piątki od godz. 18 do 20 ej.

Wiadomości bieżące

Niedz. 6 Marzec	Dziś: Wiktora Jutro: Tomasza **Wschód słońca: 6,11** **Zachód słońca: 17,24**

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś — dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 16,30 i wieczorem o godz. 20.30 „Hiszpańska mucha", pełna humoru i kapitalnych sytuacyj farsa w 3-ch aktach Arnolda i Bacha, z gościnnym występem ulubieńca publiczności, znakomitego artysty teatralnego i filmowego Stanisława Sielańskiego. Ceny miejsc od 55 gr. do zł. 3.50. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15.

W poniedziałek i wtorek — przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek przyjaciół — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Początek o godz. 19.

ZAPALIĆ OGIEŃ.

Odmierzyć kawę zemleć kawę odmierzyć domieszkę a przy tym dokładnie uważać ażeby dawka nie była za duża, lub za mała i nie narazić się na wyrzuty małżonka który ceni sobie zawsze jednakowo dobry smak kawy Tak to wyglądały dawniej przygotowania do przyrządzenia kawy a działo się to właśnie rano. kiedy każda minuta najbardziej jest cenna. Jak że ułatwione są te wszystkie czynności dzisiaj! Enrilo, które jest gotową mieszanką zagotowuje się przez trzy minuty na świeżej zimnej wodzie i już mamy gotową świetną, zdrową kawę która ponad to jest bardzo tania

— **ZPOK. w SOSNOWCU** zawiadamia że dnia 10 bm. odbędzie się o godz. 19-ej w lokalu ratusza zebranie miesięczne z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu, referat z cyklu „Myśl Marszałka Józefa Piłsudskiego", biuletyny wydziału spraw kobiecych, przegląd prasy. wolne wnioski. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

NADESŁANE

W związku ze wzmianką w piśmie „Torpeda" Nr. 63 z dnia 5 marca, pod tytułem „Wielka afera celna w Sosnowcu" proszę uprzejmie o łask. zamieszczenie w Swym poczytnym Piśmie, że cała informacja nie jest zgodna z prawdą i polega bądź na jakimś nieporozumieniu, bądź też na złej woli jakiejś osoby.

Jednocześnie komunikuję, że wysłałem sprostowanie do redakcji „Torpeda" i niezależnie od tego wystąpię na drogę sądową.

Dom Ekspedycyjno-Celny
2032 **ADOLF LANDAU**

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

NA SREBRNYM EKRANIE

10 NARODOWOŚCI W FILMIE „KORSARZE" — Z FREDRIC MARCHEM I FRANCISZKĄ GAAL W ROLACH GŁÓWNYCH.

Jean Lafitte to ostatni z wielkich i słynnych korsarzy. Jest to postać historyczna. W dorzeczu Missisipi urządził on na wyspie Barrataria niezdobytą twierdzę skąd dokonywał napadów na statki handlowe. Lafitte to ostatni korsarz — gentelman. który walnie przyczynił się do oswobodzenia Nowego Orleanu i zwycięstwa Ameryki.

Słynny reżyser Cecil B. de Mille, obchodzi w roku bieżącym 25-lecie pracy dla filmu. Wytwórnia Paramount korzystając z tej okazji, pragnąc uczcić godnie ten niezwykły jubileusz słynnego reżysera, powierzyła mu realizację wielkiego filmu osnutego na tle fragmentów z życia korsarza Lafitte'a. W filmie bierze udział olbrzymia rzesza statystów. Cecil B. de Mille, dobierał statystów z całego świata. aby wiernie odtworzyć bandę piratów. którą stanowili wykolejeńcy i dezerterzy ze wszystkich armii świata. To też w filmie Korsarze biorą udział przedstawiciele około 10 narodów.

Dla obsadzenia głównej kobiecej roli sprowadzono specjalnie z Europy ulubienicę publiczności europejskiej Franciszkę Gaal. Partnerem jej jest świetny i popularny aktor Fredric March. pamiętny z filmu „Dr. Jekyll Mr. Hyde"

O tym jak spisała się Franciszka Gaal w pierwszym filmie amerykańskim świadczą niesłychanie entuzjastyczne głosy całej amerykańskiej prasy. która jednogłośnie podkreśla, że Franciszka Gaal to najlepsza aktorka europejska. jaką dotąd udało się Ameryce skaptować.

„Korsarze" — pierwszy amerykański film Franciszki Gaal, ukaże się niebawem w kinie „Eden".

Ś. † P.

Stanisław Włodarczyk

Dnia 26 lutego br. zmarł w szpitalu w Sosnowcu na Pekinie na gruźlicę płuc śp. Stanisław Włodarczyk, przeżywszy lat 44.

Zmarły był jedną z popularnych postaci wśród bojowników o niepodległość w Zagłębiu Dąbrowskim. Konspirator i organizator młodzieży dla sprawy niepodległości, jeden z pierwszych żołnierzy, który stawił się na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego w czasach przedwojennych.

Urodził się w Dąbrowie Górniczej. W roku 1911 organizuje tajną drużynę skautową w warunkach trudnych, gdyż sam nie miał jeszcze specjalnych kwalifikacji, a przy tym brak było odpowiednich podręczników lub jakichkolwiek wskazówek organizacyjnych.

W roku 1913 ze swoją drużyną przystępuje do Związku Strzeleckiego, a w sierpniu 1914 r. wraz ze swym oddziałem maszeruje do Miechowa na punkt zborny organizujących się jednostek tj. drużyn strzeleckich, strzelca i tajnego skautingu, które weszły w skład formacyj legionowych. W Legionach Polskich zostaje mianowany sierżantem. Bierze udział w licznych bojach II Karpackiej Brygady, gdzie odnosi rany. Za wykazaną odwagę w walkach zostaje odznaczony.

Po kryzysie przysięgowym wraca do rodzinnego miasta, organizuje tajnego „piechura", następnie bierze udział w pracach konspiracyjnych POW. — W pierwszych dniach listopada 1918 r. na czele oddziałów peowiackich i legionowych rozbraja okupantów i bierze udział w organizowaniu oddziałów ochotniczych Wojska Polskiego, po czym wstępuje do armii. W 11 pułku piechoty otrzymuje nominację na podporucznika, uczestnicząc we wszystkich kampaniach bojowych tego pułku, a następnie walczy w dwuch powstaniach śląskich jako dowódca samodzielnego batalionu.

Za nieustraszoną odwagę w bojach i otrzymane rany odznaczony zostaje krzyżem Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych i Śląskim Krzyżem Waleczności.

Po zakończeniu wojny występuje z wojska w stopniu kapitana. Przeżywając ciężkie trudy wojenne nabawił się choroby, która wyniszczyła wyczerpany organizm, powodując śmierć.

Dnia 23 lutego br. przy dźwiękach marsza żałobnego muzyki wojskowej, marsza żałobnego muzyki wojskowej, koledzy i towarzysze broni na własnych barkach odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz w Dąbrowie przy licznym udziale ludności miejscowej, gdzie został pochowany. Nad żołnierską mogiłą zebrani towarzysze broni i współtowarzysze porywów młodzieńczych pożegnali Go żołnierską piosenką: „Śpij kolego w ciemnym grobie"

Na miejsce wiecznego spoczynku oprócz licznego grona kolegów i społeczeństwa odprowadziły zmarłego następujące organizacje: Związek Legionistów, Związek POW, Zw. ochotników woj., Związek Powstańców, zwarty oddział Związku Strzeleckiego, Liga kobiet Związek podoficerów rezerwy, Związek rezerwistów.

Aresztowanie chwalców zbrodni

dokonanej w kościele lubońskim

W chórze powszechnego potępienia, z jakim spotkała się zbrodnia lubońska, nie zabrakło również i głosów fałszywych, **które tę potworną zbrodnię odważają się pochwalać.**

Władze policyjne w Poznaniu aresztowały 25-letniego robotnika Józefa Kwaśniaka, zamieszkałego w Poznaniu a karanego już kilkakrotnie za kradzieże oraz 28-letniego Stanisława Kalendę, zamieszkałego również w Poznaniu i również karanego.

Obaj pochwalali publicznie bestialską zbrodnię, popełnioną przez Wawrzyńca Nowaka.

Aresztowano również ?-letniego Andrzeja Polusa, zamieszkałego w Poznaniu, który zbrodnię Nowaka pochwalał głośno na Alei Marcinkowskiego.

Wreszcie aresztowano także 35-letniego Stanisława Mocza za głośne po chwalanie w jednej z restauracyj zbrodni lubońskiej.



RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 6 marca.

8.00 Sygnał czasu. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła O. O. Dominikanów we Lwowie. O godz. 10.30 Muzyka płyty. 11.25 Ziemia sądecka w pieśni. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny w wyk. ork. Symfonicznej m. Poznania. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 13.10 Dwa pochody — fragment z powieści Stanisława Antoniego. Mueillera pt. Henryk Fels. 13.30 Muzyka obiadowa 14.45 Audycja dla wsi. 15.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 16.00 Pieśni poddasza Kurant staroświeck w opracowaniu Leona Schil Fera. 16.40 Aniela i życie powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 16.55 Przerwa. 17.00 Koncert światowy z Australii. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z kawiarni hotelu Bristol 19.35 Słynni wirtuozi 19.50 Audycja płyty. 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21.15 Ta jej wesoła audycja. 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki 6 audycja 22.20 Recital skrzypcowy Roberta Sotensa. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika.

Wstrząsająca tragedia rodzinna

Brat zabił brata we Lwowie

W willi przy ul. Oficerskiej nr. 15 we Lwowie rozegrała się wstrząsająca tragedia rodzinna.

Między zamieszkałymi tam przy rodzicach braćmi: 26-letnim Zdzisławem urzędnikiem elektrowni a 28-letnim mgr. Tadeuszem Twardowskim, synami majora baonu sanitarnego, doszło do kłótni, która zamieniła się na starcie. Starszy Tadeusz Twardowski chwycił w pewnej chwili krzesło ku chenne i zamierzył się na brata, mówiąc: „Jeżeli nie ustąpisz, to rozłoję ci głowę".

W odpowiedzi na to Zdzisław Twardowski dobył rewolweru i kierując go w stronę brata, zawołał: „A ja cię zastrzelę". Gdy Tadeusz przyskoczył do brata, by odebrać mu broń, padł strzał, który zranił go w rękę. W czasie dalszego szamotania się, gdy rewolwer był przy głowie Zdzisława, padł drugi strzał i Zdzisław Twardowski padł trupem na miejscu. Rannego Tadeusza odwieziono do szpitala.

Na miejsce wypadku przybyły władze sądowe i policyjne.

Tragicznie zmarły śp. Zdzisław Twardowski uchodził w kołach sportowych za najlepszego piłkarza lwowskiej klasy A. — Przez czas dłuższy występował w barwach Klubu Sportowego „Czarni", a od kilku lat był kapitanem drużyny piłkarskiej klubu sportowego Zw. Strzeleckiego.

KATOWICE

Niedziela 6 marca.

6.15 Surmy Śląskie. 6.30 Koncert poranny w wyk. ork. wojskowej. 7.40 Shór muzyki im. Stanisława Moniuszki. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 Pogadanka. 13.00 Zmarnowane dzieło polskiego teoretyki muzyki pogadanka. 15.40 O teatr robotniczy pogadanka. 15.50 Co słychać na Śląsku. 19.35 Trio Rozgłośni Katowickiej. 20.00 W nie dziele przy mikrofonie audycja pogodna. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.35 Program na jutro. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 7 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.40 Od warsztatu do warsztatu Praca Kominiarza. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. Patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.00 Koncert w wyk. ork. wojskowej. 16.50 O zastosowaniu lotnictwa do badań geologicznych pogadanka. 17.00 Nowoczesna waluta złota odczyt. 17.15 Polskie pieśni i utwory skrzypcowe. 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18.10 Piosenki z filmów płyty. 18.20 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja gadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. W przerwie od godz. 20.45 ... eja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy. 19.50 Po Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21.40 Nowości poetyckie. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego.

Z Olkusza

Fabryka b-ci Szajn w Sławkowie NA BEZROBOTNYCH POW. OLKUSKIEGO

Jak już donosiliśmy, fabryka braci Szajn w Sławkowie zadeklarowała na ręce p. starosty Brzostyńskiego, sumę zł. 17 tys. na rzecz bezrobotnych pow. olkuskiego Na poczet tej sumy fabryka wpłaciła już 8 tys. zł., pozostałą sumę wpłaci ratami w bież. miesiącu i kwietniu rb.

Hojna ta ofiara została zadeklarowana osobiście przez dyrektora i współwłaściciela fabryki p. M. Szajna

Olkuski „chirurg" SKAZANY NA 500 ZŁ. GRZYWNY

Sąd starościński w Olkuszu w drodze administracyjnej skazał mieszkańca Olkusza, Jana Kubińskiego na 500 zł. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu za złe złożenie złamanej ręki pewnemu chłopcu, który wskutek tego został kaleką.

MLEKO.

Zapytano raz pewną mleczarkę dla czego zawsze sprzedaje mleko z wodą zmieszane.

Z Kielc

Zjazd dzierżawców OBWODÓW RYBACKICH

Dnia 7 bm. odbędzie się staraniem kieleckiej izby rolniczej zjazd dzierżawców obwodów rybackich, dla omówienia zagadnień dotyczących rybołóstwa rzecznego.

Na program zjazdu złożą się referaty o obowiązującej, ustawie o rybołóstwie, zagospodarowaniu obwodów rybackich, oraz zorganizowaniu Ryback kiego Związku Ochrony na terenie woj. kieleckiego.

Chora z tęsknoty córeczka

zwróciła ojcu wolność

Na 10 lat zamknięcia w więzieniu państwowem w Ford Madison w Stanach Zjednoczonych skazany został za przekroczenie w służbie wojskowej nie jaki William Johns.

Podczas gdy odbywał tę karę, ale nie doszedł jeszcze do 1/3 jej odsiadywania,

mała córeczka więźnia ciężko rozchorowała się na skutek tęsknoty za ojcem a lekarze orzekli, że warunkiem wyzdrowienia dziecka jest powrót ojca do domu.

Na skutek specjalnej interpelacji wniesionej do władz, a popartej urzędowym świadectwem lekarskim. Johns został wypuszczony z więzienia i darowano mu resztę kary.

Szczęśliwy ojciec mógł uściskać wreszcie swą małą córeczkę, która wróciła mu wolność.

Przykład godny

NAŚLADOWANIA.

Piękny przykład uczczenia Wodza Naczelnego Marszałka E. Śmigłego — Rydza pożytecznym czynem daje Związek Strzelecki w Wilnie.

Celem uczczenia dnia imienin Marsz. E Śmigłego - Rydza, Związek Strzelecki postanowił wykupić na własność z rąk prywatnych dom przy ul. Baksza nr. 14 w Wilnie. gdzie przez dłuższy czas mieszkał w czasie uczęszczania do gimnazjum Marszałek Józef Piłsudski.

W domu tym Związek Strzelecki zamierza urządzić ognisko dla młodzieży rękodzielniczej i robotniczej Wilna

Inicjatywa Związku Strzeleckiego w [illegible] winna doznać poparcia nie tylko ze strony społeczeństwa miejscowego ale i — całej Polski.

Obrady podoficerów rezerwy

KOŁA SOSNOWIEC — POGOŃ.

Odbyło się doroczne walne zebranie członków ogolnego związku podoficerów rezerwy koło Sonsowiec — Pogoń obrady zagaił Władysław Dzido. który poprosił na przewodniczącego przedstawiciela zarządu okręgu komendanta grodzkiego p. Pietrakowskiego. Sekretarżował p. Ciesielski. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdań. które referowali: z działalności zarządu p. Dzido, z działalności PW. i FW. komendant p. Gliwiński. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Do zarządu wybrano: pp. prezes Ciesielski Stefan. wiceprezes Gawroński Piotr, sekretarz Szumin Walerian skarbnik Szwaja Jan. referent prasowy Dzido Władysław. bibliotekarzi Wodzisławski Edward, gospodarz Bubak Edward. Do komisji rewizyjuej: przewodniczący Imioła Teofil, członkowie Frączek Julian i Gizejewski Mieczysław. Na zjazd krajowy i okręgowy p. Imioła Teofil.

SPORT

Przed spotkaniem piłkarskim

Polska — Szwajcaria

Dziś w Katowicach rozegrany zostanie ostatni mecz treningowy przed wyjazdem do Szwajcarii.

Piłkarze nasi, którzy w przeważającej większości pauzowali przez całą zimę stoją bądź co bądź przed trudnym zadaniem.

W zasadzie Szwajcarzy nie są groźnym przeciwnikiem, ale właśnie dlatego będą się starali za wszelką cenę mecz z Polską wygrać. Druga rzecz ważna to własny teren. Przeciwnik najsłabszy staje się często groźnym na własnym terenie.

Szwajcarzy znają polskich piłkarzy.

Ostatnie porażki we Francji nic tu nie znaczą. Przecież Francuzi grają cały rok i jak sami powiedzieli zwycięstwa to nic przynoszą im zaszczytu.

Szwajcaria przygotowywała się długo i starannie do tego spotkania. Prasa szwajcarska zachowuje pewną rezerwę co do ustalania wyniku tego meczu, w każdym jednak razie mają nadzieję mecz ten rozstrzygną Szwajcarzy na swoją korzyść.

Za miesiąc czeka nas o wiele ważniejszy mecz z Jugosławią — o mistrzostwo świata.

Spotkanie szwajcarskie będzie więc z drugiej strony srawdzianem kondycji i bojowości naszej jedenastki przd tym meczem. Nie tylko Polska ale i Jugosławia śledzić będzie ten mecz.

A piłkarzom naszym nie wolno zapomnieć że Jugosławia musi drugi raz przegrać.

W tym roku musimy wyjść lepiej jak na berlińskiej olimpiadzie.

No ale na razie czekamy na wyniki z Szwajcarią.

—(0)—

Dzisiejsze spotkania

PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędzie się kilka piłkarskich spotkań towarzyskich w Zagłębiu.

W Sosnowcu miejscowa Unia **spotka** się na stadionie własnym z PPW. Katowice o godz. 15.

W Niwce na stadionie PMS. AKS. gościć będzie czeladzką Brynicę.

Zawody te budzą duże zainteresowanie gdyż obie drużyny wysępują w składach w których rozgrywać będą mistrzostwa. Początek meczu o godz 14.45

W Czeladzi o godz. 2.30 CKS spotka się ze Slavią.

Kino „PATRIA"

DZIŚ: Ulubiony komik ekranu polskiego **Adolf Dymsza** wystąpi w swej najlepszej kreacji w szampańskiej tryskającej niebywałym humorem komedii p. t.

NIEDORAJDA

Dymsza gra w tym filmie podwójną rolę: boksera i młodej panienki na wydaniu.

W rolach poz ostałych: RADOJEWSKA, ZNICZ, ORWID.

Sosnowiec już dawno nie oglądał tak świetnej komedii wywołującej huragany śmiechu.

Kino „RIALTO", Warszawska 18

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ

Rewelacja sezonu! Monumentalne arcydzieło więzienno-dżunglowe

Pieśń skazańców

Opowieść o bohaterach „Szarego domu" na wyspie diabelskiej, skazanych na zagładę

KINO „EDEN"

DZIŚ!

Epokowy film reż. Franka Lloyda

Mocni ludzie

w rol. gł. JOEL Mc CREA i FRANCES DEC.

niedziele o godz. 15.30

Początek I seansu o godz. 17.30, w

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

PROFESOR dyplomowany udziela lekcji w zakresie szkoły średniej i powsz. Przygotowuje do egzaminów Specjalność: polski, łacina i niemiecki. Zgłoszenia: Jagiellońska 3 m. 41 (1 blok)

LOKALE

POKOJU z kuchnią poszukuje w śródmieściu Będzina urzędnik katolik. Zgłoszenia filia Będzin pod „Mieszkanie".

DO wynajęcia od zaraz mieszkania 2 i 3-pokojowe. Wiadomość w administracji domów ZUS w Sosnowcu przy ul. Jagiellońskiej 5 m. 29 w godzinach od 16-ej do 19-ej. telefon 61-589.

DO wynajęcia zaraz sklep w Sosnowcu przy ul. Żytniej Nr. 24, telef. 62690.

POKÓJ umeblowany z wygodami przy głównej ulicy wynajmę solidnemu panu Wiadomość w administracji.

SKLEP. 2 pokoje kuchnia, lokal składowy — przemysłowy do wynajęcia. Piłsudskiego 56.

DO odnajęcia od 1 kwietnia 2 pokoje kuchnia, łazienka, wygody. Wiadomość Sosnowiec, Pusta 7-a u dozorcy

LOKAL na sklep z mieszkaniem lub biuro do wynajęcia. Wiadomość Nowa 14 Sosnowiec.

POKÓJ z oddzielnym wejściem, wygodami używalnością telefonu do wynajęcia Teatralna 1 m. 21.

6-CIO pokojowe z wygodami i trzy pokoje. pokój służbowy łazienka. przedpokoje do wynajęcia. Warszawska 6, Warsztat kilimczarski do sprzedania.

MIESZKANIA. sklepy do wynajęcia. — Służące uczciwe polecamy Biuro ORZ Kilińskiego 1.

OKAZJA dla fryzjera lokal w dobrym punkcie do wynajęcia. Dąbrowa Narutowicza „Bratniak".

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panienka do pomocy w restauracji. Wiadomość Dąbrowa Górn. Sobieskiego 1. budynek poczty.

MŁODA zdolna krawcowa poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia Expres Będzin „Krawcowa".

MODNIARKE z długoletnią praktyką poszukuje pracownia kapeluszy „Rozalja" Dąbrowa. Sobieskiego 8.

POTRZEBNY czeladnik szewski na robotę damską. Sosnowiec Mościckiego 14. Czapla.

PRZYCHODZĄCA do sprzątania, pracowita, solidna potrzebna. Zgłoszenia: Piłsudskiego 98.

CHŁOPCY do fabryki potrzebni. Zgłoszenia: Piłsudskiego 98.

BUCHALTER rutynowany z branży spożywczej. obeznany z księgowością przebitkową potrzebny od zaraz. Oferty pod „Rutynowany" do administracji Expresu Zagłębia.

SZOFER doświadczony solidny potrzebny. Zgłoszenia: Piłsudskiego 98

KONWERSACJI języka francuskiego poszukuję. Zgłoszenia do Expresu pod „Zaawansowany"

DAM 160 złotych za wyrobienie stałej pracy fizycznej. Zgłoszenia: administracja Expresu Zagłębia pod „160 złotych".

POTRZEBNY chłopiec na praktykę rzemiosła krawieckiego. Zgłaszać się Zakład krawiecki Kaliska 43.

POTRZEBNY zdolny czeladnik piekarski do białego pieczywa. Wiadomość Sosnowiec Expres Zagłębia.

PANIENKI inteligentne w charakterze kelnerek przyjmie kawiarnia „Europa" Sosnowiec.

POTRZEBA 2 zdolnych czeladników krawieckich na roboty męskie i damskie zaraz, Dróżdż. Grodziec. Kościuszki 25

ONDULATORKA — manicurzystka siła dobra potrzebna. Będzin Małachowskiego 14, Fryzjer Fersztenfeld.

TOKARZ potrzebny na godziny. Wiadomość Sosnowiec. Prez. Mościckiego 15, Drabowicz.

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana do sklepu kolonialno - spożywczego potrzebna. Oferty do administracji Expresu Zagłębia pod „Zdolna"

DLA pań i panów korzystna praca, artykuły kosmetyczne „Hollywood" Sosnowiec. Piłsudskiego 130

FRYZJERKA zdolna potrzebna zaraz.— Grodziec koło Będzina. Narutowicza 9

KUPNO I SPRZEDAŻ

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26. telefon 61882 wykonuje pieczątki

WAPNO

budowlane w bryłach pierwszego gatunku o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

Najlepsze nasiona

B. Hozakowskiego poleca Kwiaciarnia „Wiosna" Będzin. Małachowskiego 56.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice, Dworcowa 18.

NASIONA

pierwszorzędnej siły i kiełkowania kupisz tanio w Kwiaciarni B. Serwecińskiego, Sosnowiec. 1-go Maja 6. Kwiaty cięte i doniczkowe w dużym wyborze. Ceny niskie.

DO sprzedania jajka wylęgowe po kurach selekcyjnych Leghorn. Czeladź-Piaski, Betonowa 32, T. Golda. poczta Czeladź 2.

JAZZBAND, harmonię stolikową sprzedam. zamienię za rower za dopłatą. — Będzin. Ksawera Graniczna 23. Łapanowski.

SPRZEDAM 3 morgi ziemi i dom murowany F. Cembrzyński. poczta Mierzęcice pow. Zawiercie.

Baczność Panie nie umiejące gotować!

W m-cu marcu br. organizujemy 10-cio lekcyjowy kurs gotowania dla pp.:

Absolwentek Szkół Średn. Ogólnokształcących

Kurs obejmował będzie zasadnicze podstawy racjonalnego przyrządzania potraw skromnych i wykwintnych.

Lekcje odbywać się będą 2 razy w tygodniu.

Opłata zł. 5.

Zgłoszenia kierować prosimy do dnia 12.III włącznie — do sklepu Elektrowni przy ul. Piłsudskiego 18 w godzinach 9—15 tel. 62554.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

SPRZEDAM dom cena 64 tys. zł. centrum Sosnowca, kanalizacja. tramwaj wraz 6-cio pokojowym mieszkaniem i garażem. Zgłoszenia: Zofia Kreczmer. Maj. Dankowice, poczta Krzepice. pow. Częstochowski.

SPRZEDAM zaraz sztance i szlifiernie Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM magiel elektryczną mało używaną. Pogoń. ul. Owsiana 10-a.

SPRZEDAM piekarnię: czynna, pięknie urządzona i dobrze prosperująca z powodu kupna domu na Śląsku. Listowne zgłoszenia A. Konieczniak. Sosnowiec ul. Sielecka 9-a

PLAC 32 pręt. kw. na Pogoni przy Wileńskiej tanio sprzedam, Zgłoszenia: Lwowska blok 2 mieszk. 70.

SPRZEDAM plac z budynkiem w Łagiszy. Wiadomość w sklepie Sosnowiec. Słowackiego 46-a.

DO sprzedania domek 3 ubikacje w Dąbrowie Górn. Smugi. ul. Gminna Nr. 5 przy dawnej kolei dęblińskiej.

KREDENS pokojowy, tremo. stół. 6 krzeseł, maszynę moreszkarską, drzewo budowlane sprzedam tanio. Sosnowiec Narutowicza 6. Hadra

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia gorsetów Zofii Głaboniowej Sosnowiec. ul. Generała Bema L. 3. Poleca w dużym wyborze pasy różnego rodzaju i biustonosze.

NOWOOTWARTY chrześcijański sklep skór i przyborów szewskich. Sosnowiec Mościckiego 12.

SPRZEDAM prese balansówkę grubość szpindli 75 mm. Dąbrowa Górn. Legionów 74. Szlachta.

DO sprzedania wóz Nr. 6 mało używany Okrzei 48, Sikorski.

NARZĘDZIA kowalskie w dobrym stanie niedrogo kupię. Oferty kierować do administracji dla „W. H."

SPRZEDAM nowy dom. Roczny dochód 2.125 zł. Wiadomość w administracji.

Miód

lipcowy gęsty, gwarantowany prawdziwy pszczelny, pierwszej jakości wysyła za pobraniem pocztowym 3 kg. 8.30 zł., 5 kg. 12.50 zł. 10 kg. 24.30 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową „Pasieka" w Trembowli Nr. 35/25 Małopolska. Na żądanie nauczymy bezpłatnie naszych odbiorców wyrobu miodu do picia.

OGŁOSZENIE. Pełnomocnicy Właśc. Gruntów Tabelowych m. Czeladzi podają do wiadomości. że w Czeladzi zostaną sprzedane następujące place: 1) za młynem przy ul. Elektrycznej. 2) nad stawem przy ul. Elektrycznej. 3) przy ul. Milowickiej róg Parkowej, 4) przy ul. Milowickiej za nowobudującą się szkołą 4 parcele budowlane. 5) pod Borzechą za parkiem Jordanowskim, 6) pod Milowicami. Bliższe szczegóły w biurze Związku Właśc. Gruntów w Czeladzi. Rynkowa 2

KUPIĘ PRASĘ

(sztancę) do 66 mm. blachy. rozstęp ramion 600 mm. Będzin. Grobla 5, Gospodarz.

OKNA, drzwi do sprzedania. Józef Siewniak. Miła 2. Rudna 15

MEBLE

na raty gotowe. obstalunkowe, **OTOMANY**, tapczany, materace, kozetki. fotele. Ceny niskie. J. Tomczyk. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Telefon 63105. Firma egzystuje od 1910 roku. Ostrzeżenie: Filii na Nowopogońskiej nie posiadam.

HARMONIE trzechrzędową sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 21. Lesiak.

PIERWSZY chrześcijański zakład pieczątkarski oraz wytwórnia szyldów emaliowanych. Sosnowiec Piłsudskiego 14-a, mieszkanie prywatne Rybna 8.

OKAZYJNIE

kozetki, tapczany, otomany. fotele kanadyjskie, materace można nabyć tanio w Zakładzie tapicerskim J. Malinowskiego Sosnowiec. Mariacka 7

SPRZEDAM dom murowany piętrowy, 16 ubikacji. dochód roczny 3.690 zł. w dobrym punkcie Zawiercia. Wiadomość Expres Zagłębia Zawiercie.

DO sprzedania dom przy ulicy Objazd 13 (za ul. Chmielną) w Sosnowcu.

KUPIĘ bilard piramidkowy w dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec, ul. Dęblińska 5. telef. nr. 62755

SKLEPOWE urządzenie kupię w dobrym stanie, Oferty do Expresu pod „Urządzenie"

MEBLE. Garderoby orzechowe, stoły rozsuwane, stoliki pod radia Poleca „Przemysł meblowy" Sosnowiec. 3 go Maja 9

DWA place do sprzedania w Małym Zagórzu bardzo tanio. Wiadomość Sosnowiec, Wschodnia 7 m. 6

ZGUBIONE DOKUMENTY

SKRADZIONO książeczkę wojskową, dowód osobisty. świadectwo handlowe. Znalazców wynagrodzę. Skierować się pod adres: A. Rapaport, Sosnowiec. Szczodra 1,

RÓŻNE

POSZUKUJE się towarzystwa celem wspólnego wynajęcia samochodu do codziennej jazdy do Chorzowa. względnie Katowic o godzinie 7 i pół rano. Wiadomość Telefon 63057 od 19 do 21 godziny.

NIE ufaj ludziom i wróżbom, lecz żądaj faktów i dowodów, których dostarczają detektywi Katowice. Słowackiego 28, telef. 308-67. Informuje ściśle i dyskretnie o każdej osobie.

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Czorsz. Dąbrowa. 3 go Maja 15 wykonuje pomiary gruntów, plany.

MIEJSKI Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu powierzy jednemu lub paru przedsiębiorstwom dostawę bezrobotnym artykułów pierwszej potrzeby na kupony. Oferty wraz z próbkami składać do dnia 8.III 1938 roku do godziny 12-ej w biurze Wydziału Opieki Społecznej — ratusz, gdzie przed złożeniem oferty należy zasięgnąć bliższych informacyj.

OSTRZEGA się przed przyjmowaniem niżej wyszczególnionych weksli pod groźbą konsekwencji z tego wynikających: L. F. Dymant Będzin 16/5 zł. 56, Majer Frydman Będzin 15/5 zł. 100, L. F. Dymant Będzin 31/5 zł. 50. A. Judkiewicz Będzin 26/5 zł. 80. D. Gitler Będzin 31/5 zł. 100. N. Abramczyk Sosnowiec 18/6 zł. 100. Powyższe zostały zagubione, Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot do firmy G. Rychter. Będzin. Pl. Prez. Mościckiego 15 za sowitym wynagrodzeniem

DO wynajęcia w centrum pokój z całodziennym utrzymaniem lub bez. Kołłątaja 15 m. 1.

UWAGA! Podaje się do wiadomości P. T. że z dniem 1.III br. uruchomiłem zakład reperacji, ładowanie i zamiana akumulatorów samochodowych! Sosnowiec. Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła) Drabowicz.

PRZYBŁĄKAŁ się pies biały kudłaty. Sosnowiec, Czarna 2.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1 a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

WAMPIR Z ZA GROBU
WCIELIŁ SIĘ W PIĘKNĄ DZIEWCZYNĘ

Wierzenie ludu w powrót na ziemię dusz osób zmarłych, są rozpowszechnione na całym świecie. Często czytamy fantastyczne wprost opisy o zachowaniu się nieboszczyków przybyłych w odwiedziny do żyjących.

Z opowiadań naocznych świadków wynika, że

że duch często nie obiawia się w postaci widocznej, lecz tylko daje znać o swej obecności w różnorodny sposób,

na przykład przestawiając meble, zrzucając obrazy ze ścian i starając się obrzydzić i tak dla wielu niewesołe doczesne życie. Zwykle jednak wizyta takiego rozgniewanego ducha mimo swej hałaśliwości nie przynosi zwykle szkód materialnych.

Innego rodzaju był duch — wampir który zjawiał się często na jednej z wysepek koło Splitu, w posiadłości pewnego inżyniera jugosłowiańskiego.

W domu inżyniera pomocnicą domową była młoda i urodziwa dziewczyna,

mając narzeczonego odznaczającego się wybitnymi cechami męskimi tj. siłą i odwagą.

Interesy inżyniera zmuszały go często do dłuższego przebywania poza domem. Ilekroć jednak chlebodawca dziewczyny nocował w swej posiadłości, działy się w willi straszne rzeczy. Z reguły wszystkie naczynia kuchenne i okna były rozbite, a w otaczającym willę ogrodzie wiele palm i kwiat w było połamanych.

Na ten szczegół zwróciła w swych dochodzeniach uwagę policja, której już bez trudu udało się wykryć w pięknej dziewczynie pokutującego ducha.

Zamieszkała w pobliżu ludność odetchnęła z ulgą, gdyż coraz fantastyczniejsze wiadomości o spustoszeniach czynionych przez wampira z za grobu spędzały jej spokojny sen z oczu.

Piękny przykład!
O rozbudowę szkolnictwa na Kresach Wschodnich

Ze wszystkich dzielnic Rzplitej Kresy Wschodnie są może najbardziej ubogie w urządzenia i instytucje kulturalno - oświatowe, co się wiąże z ich słabym rozwojem gospodarczym.

W interesie ogólnym kraju i zwłaszcza wschodnich jego rubieży leży jak najintensywniejsza praca nad podniesieniem ich poziomu gospodarczego i kulturalnego. Każdy krok naprzód w tym kierunku jest pozytywną dodatnią w bilansie ogólnokrajowym i przyczynia się do rozwoju dobrobytu i zapewnienia lepszego jutra naszym Kresom.

Pierwszorzędne znaczenie w tym kierunku mają wszelkie poczynania kulturalno - społeczne, a przede wszystkim zaś wysiłki ku rozbudowie szkolnictwa. Każda inicjatywa w tej dziedzinie winna być należycie oceniona i co najważniejsze — powtarzana jako przykład pobudzić do naśladownictwa. Piękny przykład takiej inicjatywy i czynu obywatelskiego dała Warszawska Fabryka Gilz „Sokół" której zarząd i pracownicy złożyli się na ufundowanie szkoły powszechnej kolonia Dąbrowica w powiecie Kowelskim w gminie Maniewicze. Staraniem inicjatorów uruchomiono szkołę, w której kształci się 30 dzieci, otrzymując nietylko naukę, lecz i dożywianie na miejscu oraz w razie potrzeby niezbędną odzież i obuwie. Szkoła została wyposażona w niezbędne pomoce naukowe, sprzęty szkolne i całkowite urządzenia. Na święta dzieci otrzymały podarki i słodycze.



Całkowite utrzymanie szkoły pokrywają w połowie zarząd fabryki „Sokół" i w połowie pracownicy tej fabryki.

Dzieło podjęte przez fabrykę „Sokół" powinno znaleźć naśladowców i zachęcić do pracy kulturalno - oświatowej na Kresach wszystkich którzy dbają o dobro kraju.

Dlaczego psy i koty
jedzą trawę

Lud powiada: Będzie deszcz, bo pies trawę je. Uczeni znów twierdzą, że zwierzę mięsożerne je trawę wtedy gdy ma zepsuty żołądek. Obie poglądy są mylne. Tak przynajmniej twierdzi Heinze, leśniczy w Niemczech, który zaobserwował, że psy lub koty jedzą trawę wtedy, gdy mają w żołądku kość lub inny ostry przedmiot.

Trawa owija się około przedmiotu i czyni go w ten sposób strawnym. Zwierzęta instynktownie robią to samo, co robi każda troskliwa matka, gdy jej dziecko połknęło np. kość. W tych wypadkach daje się dziecku kwaszoną kapustę dla łatwiejszego przeprowadzenia przedmiotu przez przewód pokarmowy.



Artystyczny wzór szwedzkiego szkła ozdobnego: „Zwiastowanie", wazon ozdobnie grawerowany.

Smutny los wdów i wdowców
na Jugosłowiańskiej wyspie

Smutny jest los wdów i wdowców na małej wyspie jugosłowiańskiej Hvar. Według dziwacznych zwyczajów starożytnych wszyscy wdowcy płci obojga, którzyby chcieli wstąpić po raz drugi w związki małżeńskie, wystawieni są na publiczne pośmiewisko.

Pod oknami przyszłych kandydatów do stanu małżeńskiego urządzane są „kocie muzyki", a nie rzadko tłum wybija szyby i wszelkimi sposobami stara się przeszkodzić małżeństwu.

Wówczas młoda para wdowców opuszcza wyspę i zawiera związek małżeński gdzieindziej.

Przed paru dniami właśnie miał się właśnie odbyć ślub takiej „pary wdowiej". Do późnej nocy pod oknami oblubieńców panował hałas nie do opisania. Ażeby uciec od swych prześladowców młoda para postanowiła w głębokiej tajemnicy wziąć ślub o 5-ej rano. Na próżno... O godz. 4 nad ranem mieszkańcy wysepki ustawili się przed kościołem, ażeby nie dopuścić do ślubu.

I gdy tylko narzeczeni ukazali się przed kościołem tłum rzucił się na pannę młodą, podarł jej suknię ślubną, a pana młodego obił w dotkliwy sposób.

Zawiadomiona o wypadku policja musiała interweniować i rozpraszać rozwścieczonych chłopów.

ZADANIE.

Mała Zosia miała zadane napisać zdanie z pięciu czasownikami. Więc napisała:

Mama pierze, sprząta, szyje, czyści i gotuje.

Tato je, pije, pali, gra i śpi.

Dobre rady

Stare kołnierzyki, z których przez pranie usunięto krochmal służyć mogą jako szmatki wygodne do czyszczenia klamek i kurków.

• • •

Zagięte szydełka z celuloidu wyprostować można przez oblanie ich gorącą wodą. Aby stały się znów sztywne kładzie się je następnie do zimnej wody.

• • •

Tłuste plamy na meblach koszykowych usuwa się przez natarcie ich kawałkiem sukna zamoczonym w spirytusie mentolowym.

• • •

Koce i ciężkie rzeczy wełniane należy po praniu i wysuszeniu wytrzepać lekko trzepaczką, aby nadać im dawną miękość.

——IIII——

Portret ks. Walii
ze znaczków pocztowych

Tapicer Marek Drowin poszczycić się może nielada wyczynem. Po dwuletniej mozolnej pracy wykonał on portret księcia Edwarda w stroju księcia Walii.

Portret ten, utrzymany w naturalnych kolorach, wykonany jest całkowicie z marek pocztowych. Tło portretu tworzy wspaniale oddana katedra Westminsterska.

Na oryginalny ten portret, za który zapaleni filateliści ofiarowali mu już sumę 100 tys. franków, zużył Drowin 60 tys. znaczków pocztowych różnych krajów.

Najmłodszy dziadek w Jugosławii

36-letni wieśniak serbski Aleksander Gjorkiewicz, mieszkający w pobliżu Belgradu, został dziadkiem. Urodzony w roku 1901, jako szesnastoletni chłopiec podczas wojny światowej, kiedy brakło mężczyzn, już się ożenił. Wkrótce żona powiła mu syna Tomasza, a ten ledwo dorósłszy poczuł także skłonności do żeniaczki. Tomasz ożenił się jako 18-letni mężczyzna w roku 1936 i niedawno został szczęśliwym ojcem zdrowego chłopca.

Ojcem chrzestnym został poseł tamtejszego okręgu, który złożył uszczęśliwionemu Gjorgiewiczowi życzenia w imieniu rządu jugosłowiańskiego, obdarzając go jednocześnie pewną sumką pieniędzy.

Dziecko o dwóch głowach

Rzadki wypadek wydarzył się jednej kobiecie zwanej Izeta Manio w Mostarze. Porodziła ona potworka o dwuch głowach. Upośledzone przez los dziecko nie żyło długo i jako okaz wybryku natury zostało umieszczone w muzeum miejscowego szpitala.

Jak donosi prasa serbska dziwnym trafem okolica tej małej mieściny hercegowińskiej obfituje od dawna w podobne wypadki nie tylko wśród ludzi, ale również i wśród zwierząt.

Sprawy kobiece

Nowa metoda walki z piegami

Nadchodzi wiosna. A kobieta? Jaki jest jej stosunek do wiosny i pierwszych ciepłych promieni słonecznych?

Kobieta cieszy się wiosną, słońcem powietrzem i budzącą się do życia przyrodą, ale równocześnie z większą dbałością niż zimą obserwuje swą cerę i stara się ją zawczasu zabezpieczyć przed szkodliwymi wpływami wiosny.

Bo i wiosna ma swoje ciemne strony, o których niestety pisze się tylko w książkach kosmetycznych, a nigdy w poezjach i romantycznych opowiadaniach. Są niemi piegi. Tak, zwykłe piegi, owe drobne, bronzowe plamki, które oszpecić potrafią nawet najpowabniejszą buzię. Dlatego walka z piegami jest jednym z najważniejszych zadań każdej pani, dbającej o swoją urodę.

Walkę z piegami należy rozpocząć zawczasu, już w połowie marca. Uodpornienie bowiem wówczas skóry zapobiec może powstawaniu piegów.

Na czym polega owo uodpornienie skóry?

Przede wszystkim na jej racjonalnym odżywieniu. Panie mające skłonność do piegów powinny już w drugiej połowie marca zacząć stosować na noc krem odżywczy i wybielający, który uodparnia skórę przeciw działaniu słońca. Na dzień zaś pod puder stosować należy również w celach ochronnych dobry krem odżywczy, tłusty.

Panie o cerach zwiotczałych lub ze skłonnościami do zmarszczek, względnie ze zmarszczkami zadawnionymi, winny stosować przez dłuższy okres czasu odżywkę, zawierającą hemoglobinę, celem lepszego uodpornienia skóry. Preparat powyższy oparty został na słynnej teorii prof. Jaworskiego z Paryża o odmładzaniu przy pomocy transfuzji młodej krwi do organizmu. Przygotowany jest on z odżywczej masy podstawowej, a czynnikiem działającym jest w nim krew młodych zwierząt. Ma on na celu odżywienie skóry drogą zewnętrznego przenikania ciałek krwi, dzięki zawartej w nim hemoglobinie.

Wieloletnie doświadczenia naukowe wykazały, że skóra racjonalnie odżywiona jest o wiele bardziej odporną na działanie słońca, a tym samym powstawanie piegów.

Piegi są prawdziwą plagą kobiet, zwłaszcza o skórze bardziej delikatnej. Intensywniej występują one u rudowłosych i blondynek.

Co to są piegi?

Są to plamki rdzawego koloru, powstające wskutek zebrania się pigmentu na jednym miejscu. Zwykle usadawiają się one na twarzy, jednak występują również na karku, piersiach, a czasem zdarza się, że i na kończynach górnych oraz dolnych.

Piegi są skłonnością dziedziczną i otrzymuje się je drogą spadku po rodzicach wraz z piękną, delikatną i drażliwą skórą.

Jak leczy się piegi?

W wypadkach niezastosowania zawczasu zabiegów zapobiegawczych i pojawieniu się przez to piegów na skórze, należy do ich usunięcia przystąpić według następującego systemu.

Piegi usunąć można dwiema metodami: drogą radykalnego względnie powolnego złuszczenia. Radykalne złuszczenie może być wykonane tylko w gabinecie kosmetycznym przez osobę wykwalifikowaną i pod kierunkiem lekarza. Środki złuszczające nakłada się na kilkanaście minut przez 3 dni, a całe złuszczenie trwa około 8 dni.

Niesolidne wykonanie, lub zastosowanie nieodpowiednich preparatów może zamiast korzyści spowodować podrażnienie skóry, wywołać plamy i zeszpecić najładniejszą twarzyczkę. Zaletą tej metody jest szybkie uzyskanie efektu, wadą zaś to, że nie każda skóra nadaje się do złuszczenia i że wszelkie efekty uzyskane przy radykalnym złuszczeniu trwają jedynie przez pewien okres czasu.

Bezwzględnie pewnym środkiem jest usuwanie piegów metodą powolnego złuszczenia, to znaczy przy pomocy odpowiednich preparatów kosmetycznych. Nie daje to przykrych skutków w postaci zniszczenia skóry i zadrażnień. W tym celu należy myć twarz specjalnym mydłem przeciwko piegom oraz na noc po umyciu stosować krem zapobiegający w najlepszym gatunku i wypróbowanej marki krajowej. Na dzień pod puder wskazane jest używanie kremu wybielającego i równocześnie odżywczego.

Przy usuwaniu piegów należy uświadomić sobie, że piegi na stałe znikają tylko w wyjątkowych wypadkach. Najczęściej, pomimo zastosowania środków na piegi powracają one po upływie pewnego czasu.

Osoby, mające skłonność do piegów powinny 2 — 3 razy do roku przeprowadzać odpowiednie leczenie oraz stosować środki ochronne w postaci kremów, mydła i pudrów.

Dr. J. Świtalska.

Niezwykły pogrzeb sekciarza

Kazał się spalić w samolocie

Nikt nie miał tak oryginalnego pogrzebu, jak członek jednej z licznych sekt amerykańskich, czcicieli proroka Eliasza, Eliasz Harten w Ameryce.

Postanowił on wzorem swego patrona zginąć na ognistym wozie.

W tym celu zastrzegł sobie w testamencie, że po zgonie ciało jego umieszczone być ma w samolocie, który wzbić się ma na 10 tys. metrów, zapalić i płonąc, opaść na morze. Jeden z lotników amerykańskich za cenę 50 tys. dolarów zgodził się przeprowadzić ten niezwykły ceremoniał pogrzebu. Rodzina zmarłego zakupiła w tym celu jeden ze starych, wycofanych już ze służby samolotów, na którym lotnik wzbił się na 10 tys. metrów i

rozbiwszy w samolocie, wypełnionym materiałem łatwopalnym, butelkę benzyny, zapalił aparat, a Lotnika, który, oprócz spadochronu **sam wyskoczył ze spadochronem**, posiadał pas ratunkowy, pozwalający mu utrzymać się na morzu, odnaleziono po dwuch godzinach.

Przepowiada chorobę lub śmierć

Osobliwy zegar w Ameryce

Zegar, który się spieszy lub opóźnia, to zwykła rzecz. Ale żeby istniał zegar, przepowiadający różne wydarzenia, to prawie nie do wiary. A jednak zegar taki istnieje i stanowi, przekazywaną od prawie 200 lat, z pokolenia na pokolenie własność pewnej rodziny, osiadłej w Ameryce.

Ilekroć ktoś z członków rodziny ma zachorować, umrzeć, lub ulec nieszczęśliwemu wypadkowi, zegar który chodzi z nadzwyczajną punktualnością, zaczyna się opóźniać lub spieszyć.

Przy czym, i to jest najciekawsze właśnie opóźnianie się zegara oznacza z reguły czyjąś śmierć lub nieszczęśliwy wypadek, przyspieszanie zaś — chorobę. Po pewnym czasie zegar bez żadnej reperacji wraca do normy.

Kilkakrotnie, w chwili śmierci głównych członków rodziny, w zegarze bez żadnej widocznej przyczyny pękała sprężyna.

Osobliwy zegar stał się przedmiotem powszechnego zainteresowania okultystów amerykańskich.

Szpalta humoru

ROZTARGNIENIE.

Pan profesor jest roztargniony. Je śniadanie, ale bez apetytu. Dzwoni na służącą.

— Moje dziecko, prosiłem o mleko a daliście mi czarnej kawy.

— Ależ nie, panie profesorze, pan macza rogalik w kałamarzu...

——oOo——



— Jak tam prosperuje twoje nowo założone biuro matrymonialne?

— Doskonale! Pierwsza kandydatka odrazu wyszła zamąż.

— Tak? A za kogo?

— No, za mnie!

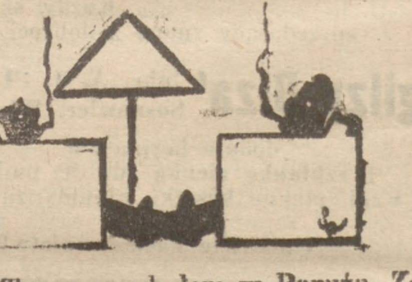
——(O)——

ODPOWIEDŹ.

— Czemu oskarżony siedział trzy miesiące w więzieniu?

— Bo nie chcieli mnie wcześniej wypuścić.

——(O)——



— Trzy razy byłem w Paryżu. Za pierwszym razem w towarzystwie, było tanio, za drugim razem z żoną — — było drożej, a za trzecim razem byłem sam — to była najdroższa podróż.

——(O)——

DOBRY URZĘDNIK.

Bankier: — Dlaczego pana zwolniono z ostatniej posady?

Urzędnik: — Bo uciekłem ze żoną szefa.

Bankier: — Przyjmuję pana.

——:o:——



„Bądź zdrowa, Kunegundo, muszę teraz kichnąć!"

——iiii——

LOGIKA.

Redaktor do humorysty, który przyniósł mu dowcip. — Przepraszam, nie cóż to za dowcip pan mi przyniósł. — Pański kawał jest okropnie stary. Opowiadał mi go mój dziadek nieboszczyk, kiedy był jeszcze dzieckiem.